

Ponieważ lepiej słyhać gdy się czyta, spisałem najważniejsze fragmenty z mystłowickiej wideo konferencji Balta. Tam gdzie nie miałem pewności czy dobrze usłyszałem, wstawiłem „(?)”. Dla dociekliwych zamieszczam obowiązujący *Regulamin* PE. Można w nim wyczytać wiele o uprawnieniach europosłów, grup politycznych, Komisji LIBE. O niewykorzystanych dotychczas możliwościach.

Tytułem wstępu. Już na przełomie lat 2017/2018 była możliwość wprowadzenia ustawy grudniowej do - nazwijmy to - procedury w sprawie praworządności w Polsce, bowiem:

- 15 listopada 2017 r. – Parlament Europejski przyjął *Rezolucję* w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce (2017/2931(RSP)) i wezwał polski rząd do pełnego wdrożenia wszystkich zaleceń Komisji Europejskiej oraz Komisji Weneckiej w odniesieniu do przestrzegania praworządności, a także, w pkt 16 **zobowiązał Komisję LIBE** do przedstawienia *Sprawozdania* wraz z **Wnioskiem** do Rady o uruchomienie art. 7 ust. 1 TUE (pkt P15).
- 20 grudnia 2017 r. – Komisja Europejska przyjęła **uzasadniony Wniosek** zgodnie z art. 7 ust. 1 TUE dotyczący decyzji Rady w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności, COM(2017) 835 final (pkt P16).

Czyli wówczas również, jako grupa/frakcja można było składać poprawki, zarówno do LIBE jak i potem, do rozpatrzenia na posiedzeniu plenarnym¹, w czasie debaty i głosowania nad *Wnioskiem*. Europosłowie SLD z możliwości tych nie skorzystali.

Tak więc procedura z art. 7 ust. 1 TUE została wszczęta. Parlament Europejski nie pozostał jednak bezczynny, nie stał z boku i **już w obecnej kadencji** (2019-24), reagując na sytuację w Polsce uchwalił:

- *Rezolucję* z dnia 14 listopada 2019 r. w sprawie penalizacji edukacji seksualnej w Polsce.
- *Rezolucję* z dnia 18 grudnia 2019 r. w sprawie dyskryminacji osób LGBTI i nawoływania do nienawiści do nich w sferze publicznej, w tym stref wolnych od LGBTI.

A *Rezolucje* te zostały przyjęte zaledwie 4-5 miesięcy po zaprzysiężeniu nowych europosłów. Ktoś projekty tych *Rezolucji* musiał zredagować i złożyć u Przewodniczącego. Jakież Komisje musiały nad tymi projektami pracować. Jacyś posłowie, jakież frakcje mogli zgłaszać **poprawki**. Odbływały się debaty nad tymi projektami i głosowania. Balt musiał więc znać wszystkie te procedury, Musiał wiedzieć, że on także może złożyć projekt *Rezolucji*² dot. Ustawy grudniowej. Ale przede wszystkim musiał wiedzieć, że bez wsparcia S&D nie jest w stanie zrobić czegokolwiek.

A czy zrobił coś, żeby takie wsparcie sobie zapewnić? Czy wysłał do posłów tej frakcji materiały dotyczące ustawy grudniowej, sytuacji pokrzywdzonych, przewlekłości spraw odwoławczych, bezzasadnego unikania wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, ustaw zakazujących pełnienia przez pokrzywdzonych niektórych funkcji? Czy zapoznał ich z „Listami śmierci”, jak obiecał w Katowicach? Nie pochwalił się żadnym, więc nie. Do maja tego roku, czyli **przez 10 miesięcy** od zaprzysiężenia, nie wykazywał w tym zakresie

¹ Art. 180, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

² Art. 143, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

żadnej aktywności w Parlamencie Europejskim. Bardziej [zainteresowany](#) był innymi sprawami, chociażby łamaniem praw człowieka w Burundi. Ruszył dopiero pod koniec maja.

Obserwując sytuację w Polsce, Parlament Europejski zauważył, że dotychczasowe działania w trybie art. 7 ust. 1 TUE mają zbyt ograniczony zakres, bo dotyczą tylko niezawisłości sądownictwa, w związku z czym konieczne jest rozszerzenie *Wniosku* z 20 grudnia 2017 r. o wyraźne ryzyko poważnego naruszenia innych podstawowych wartości Unii, zwłaszcza demokracji i praw człowieka. I podobnie jak w 2017 roku, nad *Sprawozdaniem* i projektem nowej *Rezolucji*, prace zaczęła Komisja LIBE. Mając wszystko powyższe na uwadze przechodzimy do tego, co w czasie wideo konferencji w Mysłowicach powiedział Balt.

1. [...] [Debatowano nad Rezolucją dot. Praworządności w Komisji Sprawiedliwości](#) [...]

W Komisji Sprawiedliwości (LIBE) nie debatowano, lecz tworzono i redagowano „Projekt Rezolucji Parlamentu Europejskiego, w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności”. Projekt ten LIBE przyjęła i opublikowała 13 maja, a oficjalnie przedstawiony został 25 maja 2020 r., w czasie debaty parlamentarnej. Na [wniesienie](#) poprawek, posłowie mieli czas do 28 maja.

2. [...] [Ja nie jestem członkiem tej Komisji, w tej Komisji jest z Polski Pani Spurek, Ja nie byłem uczestnikiem i nie miałem możliwości złożyć poprawki w trakcie prac tej Komisji, bo tylko członkowie, pełni członkowie tej Komisji mogą złożyć taką poprawkę](#) [...]

Poprawki mogą składać [...] Właściwa komisja, **grupa polityczna** lub posłowie w liczbie stanowiącej co najmniej niski próg³ [...].⁴ Poprawki redagowano więc również w grupach politycznych, żeby potem przekazać je do LIBE. A redagowali je posłowie tych grup. Jedną z frakcji, która złożyła poprawki, była S&D (Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów), do której Balt przecież należy. W ich redagowaniu brało udział 14 posłów tej frakcji. Oprócz Sylwii Spurek, która rzeczywiście jest członkiem LIBE, w pracach [uczestniczyli](#) również Biedroń, Cimoszewicz i Kohut. **Ani Biedroń, ani Cimoszewicz, ani Kohut nie są członkami LIBE.** Nie było takiego wymogu, bo każda grupa pracowała nad własnymi poprawkami.

Dlaczego Balt nie wszedł w skład grupy posłów S&D, składających poprawki? Jeżeli - z różnych powodów - nie mógł, dlaczego nie przekazał poprawki - na przykład - Biedroniowi do zgłoszenia?⁵

3. [...] [Próbowałem wiele razy ze Stowarzyszeniem przygotować taką poprawkę](#) [...]

Balt zaprzecza sam sobie, bo chwilę przedtem powiedział, że nie mógł złożyć poprawki w LIBE (bo nie jest członkiem tej Komisji), a to oznacza, że poprawkę musiał mieć zredagowaną i w formie pisemnej.⁶ Teraz twierdzi, że „wiele razy ze Stowarzyszeniem” próbował ją przygotować. Co ciekawe, Stowarzyszenie o takich próbach milczy.

³ Jedna dwudziesta całkowitej liczby posłów do Parlamentu lub grupa polityczna.

⁴ Art. 179, pkt 1a oraz art. 180, pkt 1, w związku z art. 219 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

⁵ Art. 180, pkt 4, w związku z art. 219 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

⁶ Art. 180, pkt 1, w związku z art. 219 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

Czy Balt miał przygotowaną poprawkę do złożenia w LIBE? Czy Stowarzyszenie może potwierdzić udział w próbach przygotowania poprawki?

4. [...] Napisaliśmy nawet wspólnie list do Pana Aguilara [...] ale on uznał, że ten proces składania i negocjacji z innymi grupami politycznymi jest już tak daleko zaawansowany(?), że odmówił dołączenia tej poprawki [...] uznał, że po prostu nie ma możliwości przekonania Komisji, żeby została przegłosowana [...]

Pierwsza od 10 miesięcy aktywność, czyli [list](#) Balta do Aguilara. Nie wygląda zresztą na napisany „wspólnie” ze Stowarzyszeniem. Poza tym, napisany został 13 dni po upływie terminu składania poprawek, wyznaczonym przecież przez samego Aguilara (jest szefem Komisji LIBE) terminie.⁷ Aguillar nie mógł więc powiedzieć, że nie przekona LIBE do przegłosowania poprawek Balta, bo głosowanie w LIBE już się odbyło. Innej niż odmowa decyzji, Aguillar podjąć nie mógł. Inaczej złamałby *Regulamin* PE.

5. [...] Jeżeli chodzi o [...] tą całą procedurę dotyczącą (?) działań polskiego Rządu za naruszenie praworządności, to w pierwszej wersji miała to być tylko *Rezolucja* przyjęta, stanowisko Komisji Sprawiedliwości, Komisji LIBE [...] W ogóle nic się nie mówiło o tym, że będzie ta stanowisko poddane w charakterze *Rezolucji* pod głosowanie tego(?) Parlamentu Europejskiego [...]

Dość lekceważące określenie postępowania, podjętego przez Komisję Europejską w trybie art. 7 TUE, sprawie „*Stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności*”. Poza tym:

- *Rezolucja* Parlamentu Europejskiego, to nie stanowisko LIBE czy jakiegokolwiek innej Komisji. To „stanowisko” właśnie Parlamentu Europejskiego.
 - Każdy projekt *Rezolucji* Parlamentu Europejskiego poddawany jest głosowaniu.⁸ O tym Balt, jako europoseł musi wiedzieć. W jaki inny sposób ta właśnie *Rezolucja* miałyby zostać według niego „przyjęta” bez głosowania?
6. i dopiero po przerwie wakacyjnej [...] zgromadzenie Przewodniczących **grup politycznych** podjęło bardzo szybką decyzję, żeby tą, to stanowisko Komisji LIBE przedstawić na forum ogólnym Parlamentu Europejskiego i w ogóle w ostatniej chwili podjęto decyzję o tym, żeby, że można składać poprawki [...] I było tylko 24 godziny na to, żeby taką poprawkę złożyć [...]
- Już 26 maja, a więc jeszcze przed „przerwą wakacyjną” wiadomo było, że debata nad projektem *Rezolucji* i głosowanie odbędą się we [wrześniu](#). Na „forum ogólnym” czyli w czasie debaty parlamentarnej.
 - Projekt *Rezolucji* LIBE przyjęła 13 maja i opublikowała, a Aguillar przedstawił ją oficjalnie 25 maja, podczas parlamentarnej debaty. Poprawki można było składać do 28 maja, czyli znacznie dłużej niż w ciągu 24 godzin. A wszystko to działo się jeszcze przed „przerwą wakacyjną”.
 - Pewności nie mam, ale albo tak jak w 2017 roku, to Parlament Europejski zobowiązał LIBE do opracowania i przedstawienia nowej, rozszerzonej *Rezolucji*, dotyczącej

⁷ Art. 180, pkt 3, w związku z art. 219 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

⁸ Art. 132, pkt 3 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

praworządności w Polsce, albo prędzej, LIBE zrobiła to z własnej inicjatywy, za wy maganą w tym przypadku zgodą Konferencji Przewodniczących⁹. Przewodniczących **Parlamentu Europejskiego** oczywiście, a nie „grup politycznych”.

Od teraz Balt już nie mówi o składaniu poprawek w trakcie prac nad Rezolucją w LIBE, czyli w maju, ale o możliwości złożenia poprawki w trakcie zaplanowanej na wrzesień debaty parlamentarnej.¹⁰ Lecz nie informuje o tym słuchaczy, których chce przekonać, jak trudne i skomplikowane miało być złożenie poprawek w maju.

7. [...] Żeby złożyć taką poprawkę, musi się blisko 40 posłów do Parlamentu Europejskiego podpisać [...]

Co najmniej 36 posłów.¹¹ Może też grupa polityczna (frakcja). Ale ponieważ S&D złożyła poprawki już w maju, we wrześniu potrzebne było poparcie grupy posłów.

8. [...] Kilka godzin trwało przygotowanie poprawki [...]

A podobno poprawka została napisana już w maju.¹² Razem ze Stowarzyszeniem.

9. [...] Udało się tylko zgromadzić 30 podpisów pod tą Rezolucją i [...] niestety nie udało się tej poprawki dołączyć do debaty [...]

Balt przygotował więc i Rezolucję (jaką?) i poprawkę? Nie, po prostu nie ma dla niego znaczenia o jakim dokumencie mówi. Ważne że mówi o swoich wysiłkach. Jeżeli jednak zebrał 30 podpisów, to przecież pozyskał 30 sprzymierzeńców w swojej walce o pokrzywdzonych na europarlamentarnym polu. Którzy to posłowie? Czy obiecali wsparcie w kolejnych działaniach? O tym Balt nie powiedział, dlatego mu nie wierzę.

10. [...] Wielu europosłów(?) kontaktowało się ze mną, że niestety za późno otrzymali tą informację, a chętnie by zauczestniczyli w tej poprawce, ale tak jak mówię, wysłaliśmy maila w czwartek po południu, a do piątku, do godziny 13 był czas do tego, żeby zamknąć całą procedurę składania poprawek [...]

Balt unika podawania dat. Debata nad projektem Rezolucji (już z poprawkami) odbyła się **14 września**, w poniedziałek, a sama Rezolucja przyjęta została 17 września. Z tego „zagęszczania” dat przez Balta można wywnioskować, że o zbieraniu podpisów pod swoimi poprawkami zdecydował dopiero w czwartek, czyli **10 września**. Dwa dni przed debatą (12 i 13 września to sobota i niedziela, dni wolne). A przypominam, że treść projektu Rezolucji znana była od 13 maja. I już wówczas wiadomo było, że głosowanie nad tym projektem odbędzie się we wrześniu. Zbieranie podpisów pod ewentualnymi poprawkami trzeba więc było zacząć już w maju.

11. [...] To jest bardzo skomplikowana procedura. No ale ze względu na koronawirusa, bo gdy nie ma koronawirusa, to wystarczyło przejść z taką poprawką w formie pisemnej, na kartce, po biurach europosłów [...] i każdy chętnie by się podpisał [...]

⁹ Art. 54, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

¹⁰ Art. 180, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

¹¹ Art. 179, pkt 1a *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

¹² *Patrz pkt 4.*

Wszystkiemu winna epidemia. Gdyby nie ona, to Balt w ciągu dnia zebrałby wymaganą ilość podpisów i zdążyłby złożyć poprawkę w czasie poniedziałkowej debaty. A tak, to nie mógł się „przejsć” po biurach posłów.

12. [...] Jest mi przykro z tego powodu, że nie udało się tej poprawki złożyć, ale myślę że to, że udało mi się zabrać głos na forum całego Parlamentu Europejskiego i przedstawić (?) stanowisko, to też jest jakiś, jakiś no krok na tej drodze, żebyśmy mogli walczyć o przywrócenie sprawiedliwości w Polsce i dla Państwa należnych emerytur [...]

Dla Balta ważniejszą od zgłaszania poprawek była możliwość zabrania głosu w dyskusji na temat *Rezolucji*, do której ani on, ani pozostali polscy posłowie S&D poprawek dotyczących ustawy grudniowej nie zgłaszali. Chociaż mieli taką możliwość. A jakie będą dalsze kroki w walce o przywrócenie „należnych emerytur”? Najważniejszy, to wystawa w europarlamentarnym korytarzu. Co będzie eksponowane? Wykaz i zdjęcia pokrzywdzonych? Wypisy z ustawy grudniowej czy wyroków sądów? Balt nie powiedział. Ponadto projekcja kolejnego filmu A. Dziedzica oraz wysłuchanie pokrzywdzonych. Ale to wszystko w bliżej nieokreślonej przyszłości. Z powodu koronawirusa.

13. [...] Przygotowaliśmy list do Iratxe, w którym przedstawiliśmy Państwa problem i Pani Przewodnicząca naszej grupy politycznej odpisała nam [...]

Pewnie chodzi o ten [list](#) i tę [odповідь](#). Sam list (dla jasności zamieściłem tylko jego pierwszą i ostatnią stronę, a pominąłem przedstawienie „problemu”) do Przewodniczącej S&D to prośba o to, żeby frakcja ta wystąpiła do Przewodniczącego z wnioskiem o przeprowadzenie debaty [...] nad wymagającym pilnego działania przypadkiem łamania praw człowieka, zasad demokracji i państwa prawa [...].¹³ Sprawa jest więc dla Balta pilna, ale dopiero „dziś”, czyli 31 sierpnia, jako członek S&D zauważa, że [...] *opowiedzenie się po stronie stygmatyzowanych i wykluczonych* [...] jest obowiązkiem tej frakcji. W maju takiej potrzeby nie widział? A zaraz po uzyskaniu mandatu europosła?

García Pérez przytomnie odpisała, że przecież debata parlamentarna w sprawie praworządności w Polsce i ochrony praw podstawowych odbędzie się już na dniach. Przypomniała też Baltowi o tym, że to właśnie S&D, jego rodzima frakcja [...] *prowadziła i negocjowała raport* [...], czyli miała duży, a być może decydujący wpływ na jego treść. Była więc możliwość wprowadzenia do niej również ustawy grudniowej.

14. [...] Są nowi posłowie, trzeba ich zapoznać z tą problematyką (?) oczywiście wielu podawanych dezinformacji ze strony Prawa i Sprawiedliwości mówiącej o tym, że Państwo zasłużyliście na taką karę i trzeba im każdemu z osobna tłumaczyć, że to jest nieprawda [...] i jeżeli Państwa to spotkało, to może spotkać (?) każdą grupę społeczną i(?) Zawodową w Polsce, która nie będzie się podobała rządzącym [...]

Są też „starzy” posłowie. Oni również nie są zapoznani z „tą problematyką”. Ale o konieczności informowania europosłów słyszeliśmy od Balta już w czasie tegorocznej, styczniowej konferencji w Katowicach, w czasie której złożył jeszcze kilka, zapomnianych dziś obietnic. I tak jak wtedy, Balt nie powiedział, w jaki sposób chce „każdemu z osobna tłumaczyć”. Bo kiedy chce to zrobić, wiemy. Gdy skończy się epidemia.

¹³ Art. 144, pkt 1 *Regulaminu* Parlamentu Europejskiego.

17 września, [Rezolucja PE](#) w sprawie stwierdzenia wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia przez Rzeczpospolitą Polską zasady praworządności, stała się obowiązującym dokumentem. Niestety, nie znalazła w niej miejsca ustawa grudniowa i jej tragiczne często następstwa. Redagujący poprawki, europosłowie SLD/Wiosny nie próbowali nawet tego zrobić, chociaż mogli. A Balt? Jeżeli doczytaliście do tego miejsca to już wiecie, że cała, ponad roczna działalność Balta w Parlamencie Europejskim na rzecz pokrzywdzonych, to dwa listy i jeden odczyt. Reszta to gadanie i niewyszukana propaganda dla łatwowiernych.